

Olsztyn, dnia 13 kwietnia 2023 r.

dr hab. Marcin Dąbrowski
Katedra Prawa Konstytucyjnego i Nauki o Państwie
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie

Recenzja Rozprawy Doktorskiej

autorstwa mgr. Daniela Knagi

zatytułowanej:

**„Niezawisłość sędziowska jako konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości”,
sporządzona na zlecenie Uniwersytetu Łódzkiego
na potrzeby postępowania o nadanie stopnia doktora**

Recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Pana magistra Daniela Knagi zatytułowana „Niezawisłość sędziowska jako konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości” powstała na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim pod kierunkiem naukowym dr. hab. Konrada Składowskiego, prof. UŁ. Opracowanie liczy 495 stron i składa się z III części podzielonych na 7 rozdziałów, wykazu skrótów, wstępu, zakończenia i bibliografii, która obejmuje wykazy: aktów normatywnych (71 pozycji), literatury naukowej (528 pozycji), orzecznictwa (513 pozycji), źródeł internetowych (25 pozycji), innych opracowań (11 pozycji).

Na wstępie pragnę wskazać, że bardzo wysoko oceniam przedłożoną mi do recenzji dysertację. Jest to ponadprzeciętne, ciekawe, wartościowe poznawczo i naukowo opracowanie, które zasługuje na publikację. Merytorycznie stoi ono na bardzo wysokim poziomie i nie zawiera poważnych błędów i nieścisłości. W zdecydowanej większości podzielam poglądy i argumenty Pana Daniela Knagi. Natomiast krytyka wybranych i zarazem nielicznych twierdzeń Autora, absolutnie nie wynika z negatywnej oceny pracy, tylko z rozbieżności poglądów i różnej oceny regulacji prawnych i stanów faktycznych.

Tytuł i jego zgodność z treścią rozprawy

Autor podjął się bardzo trudnego zadania – mianowicie rekonstrukcji modelu niezawisłości sędziowskiej w odniesieniu do praktyki ustrojowej. Już samo zagadnienie niezawisłości jest bardzo skomplikowane i wielopłaszczyznowe. Sama teoretyczna (modelowa) analiza tej konstytucyjnej zasady stanowi bardzo poważne wyzwanie naukowe. Przejawem tego faktu jest to, że jak do tej pory w Polsce nie ma opracowania, które kompleksowo przedstawiałyby to zagadnienie. Równocześnie praca ma nie tylko teoretyczny charakter. Autor podjął się bowiem arcytrudnego zadania porównania współczesnej praktyki z opracowanym przez siebie modelem ustrojowym. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w obecnych czasach, albowiem działania organów władzy wykonawczej systemowo nakierowane są na ograniczenie niezawisłości sędziów. Autor w całej rozciągłości dostrzega ten fakt i prezentuje w swojej dysertacji. Poddaje go krytyce i przedstawia instrumenty, które mogłyby prowadzić do uzdrowienia występujących patologii. Świadczy to o dużej dojrzałości naukowej i ogromnej odwadze Autora w zakresie prezentacji swoich badań.

Tytuł rozprawy w pełni oddaje jej treść. Autor niezwykle drobiazgowo prezentuje zasadę niezawisłości i jej elementy składowe oraz jej wpływ na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Przedstawione badania bardzo szczegółowo obrazują oddziaływanie zmian w zakresie niezawisłości (w szczególności jej ograniczania) na działalność sądów i na treść wydawanych przez nie orzeczeń. Praca w dużej mierze ma praktyczny charakter i odnosi się do współczesności. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że tytuł nie oddaje jej praktycznego aspektu. Jest to mylne wrażenie, gdyż tytułowe odwołanie się do zasady wymiaru sprawiedliwości oddaje praktyczny kontekst pracy. Podsumowując dysertacja nie stanowi jedynie modelowego opisu niezawisłości sędziowskiej. Przedstawia ona jak zmiany konstrukcji, kształtu, ochrony tej zasady oddziałują na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy i orzekających w nich sędziach.

Wartość naukowa i poznawcza dysertacji

Autor wskazał, że głównymi celami rozprawy są (s. 8):

- 1) określenie znaczenia niezawisłości sędziowskiej;
- 2) analiza regulacji i funkcjonowania gwarancji niezawisłości;
- 3) ustalenie norm prawnych zawierających zagrożenia dla realizacji niezawisłości i praktyczny ich wymiar;

- 4) przedstawienie postulatów *de lege ferenda* zmierzających do pełnej realizacji zasady niezawisłości.

Poprowadzenie badań odnoszących się do ww. zagadnień umożliwiło Autorowi udzielenie odpowiedzi na pytania, czy w warunkach niezachowania gwarancji niezawisłości sędziów możliwa jest realizacja rządów prawa oraz czy w świetle braku faktycznej (zabezpieczonej przepisami prawa) niezawisłości możliwa jest sądowa ochrona praw obywateli.

W pierwszej kolejności Pan doktorant w opracowaniu szczegółowo omawia wskazane wyżej cztery zagadnienia. Swoje analizy popiera przykładami z praktyki działania organów władzy, w tym w głównie Sejm, Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości. Badania mają bardzo wnikliwy charakter, natomiast przedstawione wnioski są bardzo niepokojące. W pełni potwierdzają one moje ogólne spostrzeżenia, że do systemu prawa wprowadza się mechanizmy, które mają ograniczyć zewnętrzną niezawisłość sędziów i niezależność sądów od innych organów władzy, w szczególności wykonawczej. Autor dochodzi do alarmistycznych wniosków, że niezawisłość sędziów podlega poważnym ograniczeniom i że Minister Sprawiedliwości został wyposażony w instrumenty (kompetencje), przy pomocy których może oddziaływać na działalność orzeczniczą sądów. Wpływ ten jest stosunkowo rozległy i może mieć charakter dyscyplinujący w zakresie merytorycznego funkcjonowania sądów. Rozwiązanie to jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa i nie do pogodzenia z zasadą trójpodziału władzy. W konsekwencji Autor dochodzi do wniosku, że działania organów władzy systematycznie ograniczają niezawisłość sędziowską i godzą w zasadę rządów prawa. Bezpośrednim skutkiem tego jest ograniczenie konstytucyjnych gwarancji procesowych uczestników postępowań sądowych, w szczególności obywateli. Nie mają oni bowiem pewności, czy sprawy, w których uczestniczą, rozstrzygane będą w sposób sprawiedliwy i niezawisły przez bezstronny i niezależny sąd. W konsekwencji ograniczenia niezawisłości sędziów prowadzą do znaczącego osłabienia ochrony praw i wolności obywateli.

W aspekcie naukowym bardzo istotne znaczenie ma fakt, że Autor swoje wnioski i twierdzenia popiera wywarzonymi i przemyślanymi argumentami. Postawione tezy są bardzo skrupulatnie uzasadnione i niestety ich poprawność nie budzi wątpliwości. Posłużyłem się słowem „niestety”, albowiem wnioski Autora, jak wyżej wskazałem są więcej niż bardzo niepokojące. A ich należyte uzasadnienie prowadzi do konkluzji, że w systemie polskiego prawa istnieją dysfunkcje, które stanowią poważne zagrożenie dla funkcjonowania

demokratycznego państwa prawa i statusu jednostki. Autor wysnuwa poprawny wniosek, że współczesne rozwiązania cofają Polskę w rozwoju ustrojowym do czasów, w których sędziowie byli zawiśli od organów władzy centralnej.

Bardzo interesujący jest wniosek Autora, że ograniczenie niezawisłości sędziów często wiąże się ze wzrostem kompetencji i umocnieniem władzy ministra sprawiedliwości (s. 37-38). Taka sytuacja miała miejsce w okresie II Rzeczypospolitej i w PRL (s. 42). W dysertacji Pan Daniel Knaga przedstawia bardzo wiele przykładów obecnych rozwiązań, które mają właśnie na celu wzmocnienie funkcji ww. ministra i umożliwienie mu oddziaływanie na sądownictwo. Minister Sprawiedliwości zyskał poważny wpływ na status sędziów (ich odpowiedzialność, miejsce wykonywania pracy, wysokość wynagrodzenia itp.). Ponadto obecne rozwiązania umożliwiają pociągnięcie sędziów do odpowiedzialności dyscyplinarnej za działalność orzeczniczą i merytoryczną za treść wydawanych rozstrzygnięć. Autor zasadnie kwestionuje mechanizmy, które obecnie umożliwiają Ministrowi Sprawiedliwości przeniesienie sędziego sądu powszechnego, bez jego zgody, do innego miejsca pracy (s. 165). Konkluzja Pana doktoranta, że rozwiązanie to jest sprzeczne z zasadą niezawisłości sędziów i niezależności sądów, jest jak najbardziej uzasadniona. Pan magister w pracy wielokrotnie przywołuje przykłady zwiększenia zakresu kompetencji Ministra Sprawiedliwości wobec sędziów, co prowadzi do ograniczenia ich niezawisłości.

Nie ze wszystkimi twierdzeniami Autora się zgadzam.

Przykładowo Pan Daniel Knaga wskazuje, że „należy przyjąć pogląd zgodnie, z którym z domniemania konstytucyjności nie korzystają akty prawne oczywiście niezgodne z ustawą zasadniczą” (s. 74) oraz że „przełamanie domniemania konstytucyjności następuje w momencie stosowania normy prawnej, która w procesie wykładni zostaje uznana za oczywiście sprzeczną z ustawą zasadniczą”. Powyższe tezy są niezgodne z powszechnie zaakceptowanym stanowiskiem w polskim prawie konstytucyjnym, że domniemanie konstytucyjności może zostać obalone tylko w wyniku orzeczenia TK, a nie w procesie wykładni prawa dokonywanej przez organy stosujące prawo. Twierdzenie, które stanowi odstępstwo od powszechnie zaakceptowanych poglądów, powinno zostać szczegółowo uzasadnione, czego brakuje w pracy.

Nie podzielam również stanowiska, w którym Autor zgadza się „z poglądami, które odmawiają poddania kontroli sadowej w zakresie prerogatyw Prezydenta RP” (s. 133). Uznaję bowiem, że wszelka działalność wszelkich organów władzy, w tym również

Prezydenta RP, powinna podlegać kontroli sądowej. Równocześnie nie traktuję zaprezentowanej tezy jako błędu. Rozbieżność stanowisk w tej materii stanowi wynik przyjęcia różnych koncepcji i odmiennego postrzegania roli głowy państwa w RP. Całkowicie mieści się to w zakresie wolności nauki i swobody prowadzenia badań naukowych.

W mojej ocenie również wadliwe jest stwierdzenie, że pomocnictwo, podżeganie, współsprawstwo są formami stadialnymi przestępstw (s. 212). Są to formy zjawiskowe czynu zabronionego. Formami stadialnymi są zamiar, przygotowanie, usiłowanie i sprawstwo.

Wątpliwości moje budzi także stwierdzenie odnoszące się do wagi i znaczenia środków dowodowych wykorzystywanych w procesach sądowych. Na s. 295 Autor stwierdza, że „ustawodawca w ustawach procesowych nie formułuje kryteriów oceny poszczególnych środków dowodowych”. W konsekwencji Pan doktorant dochodzi do konkluzji, że wszystkie dowody mają identyczną moc i podlegają swobodnej ocenie. Nie podzielam tego poglądu. Kodeks postępowania cywilnego zawiera regulacje odnoszące się do mocy dowodów i tworzy ich swoistą hierarchię. Przykładowo z art. 244 §1 k.p.c. wynika, że „dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”. Natomiast sąd dopuści dowód z przesłuchania stron tylko w przypadku, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Tak więc przepisy ustawy wyraźnie i wprost dywersyfikują znaczenie i moc różnych środków dowodowych.

Jak widać z powyższego dopatrzyłem się tylko kilku nieistotnych błędów. W żaden sposób nie wpływają one na merytoryczną treść i ogólną, bardzo wysoką ocenę pracy. Wskazuje je - w celu ich usunięcia przed publikacją doktoratu w formie monografii.

Struktura dysertacji

Wyżej wskazałem, że praca składa się z III części podzielonych na 7 rozdziałów. I część „Geneza i pojęcie niezawisłości sędziowskiej” oraz III część „Ograniczenia niezawisłości sędziowskiej” podzielone są na dwa rozdziały, II część „Gwarancje niezawisłości sędziowskiej” składa się z trzech rozdziałów. Struktura dysertacji jest logiczna, poprawna i odpowiada przyjętemu przez Autora założeniu badawczym. Dobrze służy realizacji celów i założeń przyjętych przez pana Daniela Knagę. Poszczególne rozdziały mają zbliżoną długość i nie występują pomiędzy nimi dysproporcje. Ich tytuły odpowiadają zawartej w nich treści merytorycznej.

Bardzo podobają mi się uwagi podsumowujące, którymi Autor wieńczy w zasadzie każdą część opisowo-merytoryczną każdego rozdziału, a często nawet podrozdziału opracowania. Stanowią one klamrę spinającą poprzedzające je rozważania i stanowią istotę pracy badawczej Autora. W tych uwagach autor przedstawia swoje wnioski i powiązane z nimi argumenty. Są one trafne i bezpośrednio merytorycznie powiązane z treścią opracowania, jego celami i tytułem. W zasadzie te właśnie wnioski przesądzają o wysokiej, ponadprzeciętnej merytorycznej wartości dysertacji.

Wybór metod badawczych

Pan doktorant we wstępie opracowania (s. 7-8) wskazał, że podczas badań posłużył się metodami dogmatyczną, historyczną oraz prawnoporównawczą. Ponadto wyjaśnił ich podstawowe założenia i wskazał, w których częściach opracowania miały one dominujący charakter.

Dobór metod należy uznać za poprawny. Jest on adekwatny do założeń i celów pracy w odniesieniu do problematyki poddanej badaniom. Umożliwiły one Autorowi sprawną i skuteczną analizę aktów normatywnych, literatury i orzecznictwa. W oparciu o nie Pan magister opracował i przedstawił konstytucyjny model niezawisłości, porównał go z praktyką ustrojową oraz wysnuł prawidłowe wnioski.

Język, i styl pracy, przypisy

Język, którym posługuje się Autor jest na bardzo wysokim poziomie. Tekst jest jasny i czytelny. Formułowane przez Pana magistra zdania są klarowne i zrozumiałe. Ciąg wyводу ma charakter przyczynowo - skutkowy. Jedne myśli, twierdzenia i tezy jasno wynikają z poprzedzających je rozważań. Doktorant konsekwentnie unika zdań wielokrotnie złożonych, co zwiększa czytelność i przejrzystość tekstu. Skutkuje to, że opracowanie jest łatwe w odbiorze. W opracowaniu praktycznie nie odnalazłem zdań i sformułowań, które budziły by jakieś poważniejsze wątpliwości stylistyczne bądź gramatyczne. W tekście znajduje się zaledwie kilka bardzo drobnych i nieistotnych błędów. Jednakże są to braki, które w żaden sposób nie wpływają na jego pozytywną ocenę i które z łatwością Autor może usunąć na etapie przygotowywania pracy do publikacji. W opracowaniu Pan doktorant w kilku miejscach posłużył się słowem „zapis” w rozumieniu pojęcia „przepis prawa”, co warto skorygować (np. s. 48, 327, 333).

Przypisy, bibliografia są formułowane w jednorodnym stylu i nie zawierają błędów.

Bibliografia i źródła

Przygotowując pracę Autor posłużył się pięćset dwudziestoma ośmioma pozycjami naukowymi, siedemdziesięcioma aktami normatywnymi, pięćset trzynastoma orzeczeniami TS UE, ETPCz, TK, SN, NSA i innych sądów, kilkudziesięcioma innymi dokumentami i stronami internetowymi.

Dobór bibliografii uważam za znacznie bardziej niż wystarczający. Literatura jest w dużej mierze polskojęzyczna. W świetle tematyki opracowania nie postrzegam braku szerokiego cytowania źródeł powstałych w innych państwach jako błędu. Autor podjął się analizy polskiej ustawy zasadniczej i polskiej praktyki ustrojowej. Nie istnieją zatem zagraniczne publikacje, które poruszałby przedmiotowe zagadnienia i które koniecznie powinny zostać przywołane w tekście dysertacji. Uważam, że rodzime piśmiennictwo jest wystarczająco bogate. W konsekwencji posługiwanie się obcojęzyczną literaturą miałoby głównie ornamentacyjny charakter. Konstrukcja i treść przypisów wyraźnie wskazują, że Autor starał się takich zabiegów unikać.

Pan doktorant przygotowując rozprawę posłużył się bardzo bogatym orzecnictwem polskich i zagranicznych sądów. Świadczy to o rozumieniu znaczenia judykatury zarówno dla samej nauki jak i praktyki stosowania prawa. Ponadto bardzo wzbogaca to dysertację. Dobrane orzeczenia służą zarówno prezentacji samych argumentów oraz ich potwierdzeniu i umocnieniu mocą autorytetu organu, który je wydał. Liczba przytoczonych i poddanych analizie rozstrzygnięć jest więcej niż znaczna. Orzeczenia nie tylko służą prezentowaniu przykładów i potwierdzeniu prezentowanych tez, ale są również elementami konstrukcyjnymi tez i przedstawianych poglądów. Stanowią one podstawę formułowanych przez doktoranta sądów, myśli i argumentów i stanowią kanwę jego rozważań. Takie wykorzystanie orzecznictwa świadczy o wysokich kompetencjach naukowych Autora i zarazem świadczy o postrzeganiu i rozumieniu przedmiotu dysertacji również z perspektywy praktyki stosowania prawa

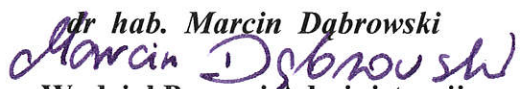
Podsumowując Pan Daniel Knaga wykazał się bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu oraz publikacji, które dotyczą zagadnień objętych tematem jego pracy. Warto także zauważyć, że Autor swobodnie porusza się w sferze regulacji prawnych, dokonuje trafnej, często krytycznej ich analizy.

Podsumowanie

Treść pracy świadczy, że Autor posiada rozbudowane kompetencje do wykonywania pracy naukowej i prowadzenia badań. Posiada on ogromną wiedzę na temat funkcjonowania sądów, w tym w szczególności dotyczącą niezawisłości sędziów. Autor nie boi się podejmować trudne wyzwania i analizować kontrowersyjne zagadnienia. Odważnie i bezkompromisowo przedstawia swoje myśli. Pan Daniel Knaga posiada umiejętność formułowania trafnych sądów i należytego ich uzasadniania. Świadczy to o jego dojrzałości i naukowej.

Praca stanowi szczegółowe i wyczerpujące studium dotyczące niezawisłości sędziów i jej systemowego ograniczania przez prawodawcę oraz działania Ministra Sprawiedliwości. Trudności pracy i przedstawionych tam zagadnień, poziom argumentacji, waga postawionych tez i ich uzasadnienia prowadzą do konkluzji, że jest to jedna z najlepszych prac doktorskich, z jakimi się zapoznałem i jakie miałem przyjemność recenzować.

Biorąc pod rozwagę wszystkie wyżej przedstawione uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Daniela Knagi „Niezawisłość sędziowska jako konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości” przygotowana jest na ponadprzeciętnym poziomie i w pełni spełnia wymogi określone w przepisach prawa przewidziane dla tego typu opracowań. Stanowi ona bowiem kompletne, oryginalne opracowanie, które porusza istotne problemy badawcze. Autor zaprezentował bardzo szeroką wiedzę z zakresu dziedziny i przygotował bardzo wartościową pracę naukową. W związku z powyższym wyrażam pozytywną opinię i rekomenduję dopuszczenie Pana magistra Daniela Knagę do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

dr hab. Marcin Dąbrowski

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko Mazurski